

Wieczna walka o równość

8 października 2012

Jak się okazuje, kobiety w Europie zarabiają średnio o 16,4 proc. mniej niż mężczyźni na tych samych stanowiskach. Żaden postępowy kraj zjednoczonej Europy nie może przejść wobec takiej nierówności obojętnie. W Polsce nad tym problemem pochyliła się pełnomocniczka rządu ds. równego traktowania, Pani Agnieszka Kozłowska-Rajewicz i zapowiedziała wprowadzenie przepisów wyrównujących płace, by żyło się lepiej wszystkim. To najlepszy dowód, że Pani Agnieszka jest w pełnej zgodzie z urzędem jaki piastuje, traktując wszystkich przedsiębiorców równo – jak debili.

Jak wiadomo, każdy pracodawca stara się zapłacić pracownikom jak najmniej. Okazuje się jednak, że pracodawcy bez powodu płacą mężczyznom więcej niż kobietom pomimo, że wartość ich pracy jest taka sama! Aż strach pomyśleć – jak źle świadczy to o polskich przedsiębiorcach. Zamiast zatrudnić same kobiety, i dzięki temu płacić wszystkim swoim pracownikom o 16,4 proc. mniej, wolą zwiększać sobie koszty zatrudniając mężczyzn.

Z jakiś tajemniczych przyczyn pracodawcy chcą płacić mężczyznom więcej. Ale dlaczego? Tego rząd nie wie i nie zastanawia się nad tym. Zastanawianie się nad czymkolwiek nie jest mocną stroną rządu, ale my na szczęście w rządzie nie jesteśmy i możemy poszukać prawdy zamiast pieniędzy w portfelu obywatela.

Być może nie znam wszystkich powodów dla których kobiety zarabiają mniej, ale ten podstawowy powód jest najbardziej oczywisty. Zatrudniając kobietę pracodawca ponosi spore ryzyko, że prędzej czy później pójdzie ona na urlop macierzyński. Kobietę opłaca mu się zatrudnić tylko wtedy, gdy zapłaci jej mniej, bo w innym przypadku woli zatrudnić mężczyznę.

Rząd sam więc stworzył problem nierówności płac, zmuszając pracodawcę do płacenia kobiecie w trakcie urlopu macierzyńskiego, a teraz dzielnie walczy z tym problemem, starając się siłą tę równość narzucić. Po raz kolejny sprawdza się znane powiedzenie, że „socjalizm bohatersko walczy z problemami nieznanymi w żadnym innym ustroju”.

Pewnie ostatecznie „równość” zatriumfuje i przedsiębiorcy będą zmuszeni płacić kobietom i mężczyznom tyle samo. Tylko po co wówczas zatrudniać kobietę i ryzykować jej macierzyństwo, skoro za taką samą płacę można zatrudnić mężczyznę? Pracodawcy przestaną zatrudniać kobiety i powstanie nowy społeczny problem – wysokiego bezrobocia wśród kobiet. Powstanie kolejna nierówność, z którą pełnomocnik ds. równego traktowania, Pani Agnieszka Kozłowska-Rajewicz rozpocznie kolejną bohaterską walkę.

Autor: CD

Nadesłano do „Wolnych Mediów